

Łódka vs ponton

Marek Szymański: "Nowoczesne pontony masowo wypłynęły na nasze wody na początku obecnego wieku i od początku najlepiej czuły się na dużych rzekach, uniezależniając wędkarzy od nielicznych przystani i równie rzadkich slipów. I choć w ostatnich latach ustępują one liczebnością łodziom laminatowym i aluminiowym, to nadal mają wielu zwolenników. I właśnie o zaletach i wadach pontonów chcę Wam opowiedzieć w tym odcinku „Łódki dla Kowalskiego”.



Ponton może być stosunkowo niedrogim wyborem w porównaniu do łodzi, ale jego cechy sprawiają, że w wielu wypadkach będzie od niej lepszy. Zaczniemy zatem od zalet pontonu, które w wielu wypadkach mogą być priorytetowe dla wędkarza planującego zakup jednostki pływającej.

Łódka w worku

Zalety pontonu wynikają z jego konstrukcji a także własności nautycznych. Ponton możemy złożyć i wrzucić do bagażnika samochodu lub na dach oraz znaleźć dla niego miejsce w mieszkaniu. Nie wymaga więc przyczepy i garażu lub miejsca w ogrodzie. Transport pontonu wrzuconego do bagażnika auta jest tani i szybki. Natomiast z łodzią na lawecie możemy poruszać się po drogach krajowych z prędkością maksymalną 70 km/h, a na autostradach 80 km/h. Poza tym opłaty autostradowe za zestaw z przyczepą są takie same jak za dwudziestotonowego tira, co znacznie podwyższa koszt transportu łodzi, nie mówiąc już o wyższym spalaniu w aucie ciągnącym przyczepę.

Możliwość przewozu pontonu w bagażniku to także znacznie mniejsze koszty podczas podróży promem. Samo pływanie pontonem ze względu na niewielką minimalną prędkość ślizgową wynoszącą ok. 15 km/h również jest bardzo ekonomiczne, jeśli oczywiście potrafimy rozsądnie operować otwarciem przepustnicy i cały czas nie płyniemy na maksymalnych obrotach.

Najlepszy do desantu

Ponton o długości 350 cm waży niewiele ponad 50 kg – zależy to jeszcze od materiału, z którego zbudowane jest jego dno. Niewielka masa pontonu oznacza możliwość zwodowania go praktycznie w każdym miejscu, czyniąc z niego świetną jednostkę desantową – nie tylko do łowienia, ale również do przedostania się na łowiska niedostępne z brzegu, jak choćby śródrzeczne rafy czy wyspy. Wszystkie mniejsze rzeki i zagubione w lesie jeziora są dostępne jedynie dla posiadacza pontonu. Oczywiście w pewnych wypadkach można go zastąpić kajakiem czy belly boatem, ale jednak nie zawsze. Poza tym zapewnia on zdecydowanie większy komfort łowienia niż wyżej wymienione jednostki i jako jedyny umożliwia pływanie w ślizgu. Mały ponton może być więc podstawową jednostką dla wędkarzy mobilnych lubiących łowiska kameralne i pozbawione slipu, ale także służyć jako jednostka uzupełniająca dla posiadaczy dużych łodzi.

Ta mobilność i niewielka masa przydaje się w jeszcze innych sytuacjach. Załóżmy, że dysponujemy dużą łodzią, którą wodujemy na jednym z nielicznych na rzece slipów, i znajdujemy świetną przykose sandaczową 20 km od miejsca wodowania. Jesienny dzień jest krótki, a rano i wieczorem rzekę często spowija mgła uniemożliwiająca pływanie. W takiej sytuacji nieoceniony jest ponton, który następnym razem zwodujemy z dzikiego brzegu bezpośrednio przy miejscówce i możemy cieszyć się łowieniem do nocy bez względu na pogodę. W ten sposób często łowiłem na mazowieckiej Wiśle. Najpierw wygodne rozpoznanie miejsc puchówką, a później desanty pontonem w wytypowanych miejscach.

Mały, ale dzielny

Nawet niewielki, ..."

Na stronie 54 WW 4/23 czeka na Was 6 stron rzetelnej wiedzy, popartej ogromnym doświadczeniem wprost od Marka Szymańskiego!

3 kwietnia 2023, 00:06